

Przebieg Długość

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 86 (112)

Wrocław, piątek 24 maja 1946 r.

Rok II

Sprawa reżimu gen. Franco w Radzie Bezpieczeństwa ONZ

NOWY JORK (PAP). — Korespondent PAP w Nowym Jorku w komentarzu do wniosku polskiego w sprawie hiszpańskiej pisał o całym szeregu faktów: „Motywy, które skłoniły Rząd Polski do wysunięcia problemu rządów faszystowskich w Hiszpanii, zostały uznane opinii publicznej wszystkich demokratycznych narodów. Mocne, przekonujące przemówienie delegata polskiego, ambasadora Lange, wywarło ogromne wrażenie na całym świecie, co znalazło mocny wyraz w prasie amerykańskiej, której część początkowo nieufnie odnosiła się do tego problemu. W rezultacie ponad 70% pism amerykańskich uznało waga argumentów delegata polskiego, a społeczeństwo amerykańskie w ogromnych manifestacjach popierało reżim faszystowski w Hiszpanii. Podkomisja wybrana przez Radę Bezpieczeństwa zebrała już szereg dowodów i materiałów silnie obciążających generała Franco. W odpowiedzi na kwestionariusz skierowany do wszystkich rządów, podkomisja otrzymuje niezwykle cenne materiały, wskazujące na współpracę faszystowskiej Hiszpanii z państwami osi, represje wobec żywołów demokratycznych krajów, obecne przygotowania wojskowe i badania nad energią atomową, które m.in. przeprowadzają uczeni niemiecki. Specjalista niemiecki w dziedzinie tzw. ciężkiej wody, prof. Herman von Sengerstätt w dalszym ciągu prowadzi w Hiszpanii badania naukowe. Jak wiadomo ciężka woda ma niezmiernie ważne znaczenie przy produkcji bomby atomowej. Około 2 tys. wybitnych hitlerowców ukrywa się w Hiszpanii. Na przygotowania wojskowe przeznaczone ponad połowę całego budżetu Hiszpanii, a armia liczy powyżej 800 tysięcy ludzi.

Na skutek otrzymania przez podkomisję informacji o tajnym rozkazie mobilizacyjnym, hiszpański szef sztabu generalnego gen. Alzpuru został natychmiast wysłany przez gen. Franco do Stanów Zjednoczonych w celu złożenia wyjaśnień. Nie otrzymał on jednak prawa lądowania na ziemi amerykańskiej i z portu w Nowym Jorku wyjechał na Kubę, aby tu organizować ośrodek profaszystowskiej propagandy. W Kubie robotnicy portowi nie dopuścili do wyjścia na ląd gen. Alzpuru, to też wrócił on z nieudanej misji i z powrotem do swego woźdźdź. Z 450 pism całego świata, otrzymanych w pierwszych dniach przez podkomisję, tylko 3 występowały w obronie gen. Franco. Delegacja polska otrzymuje ogromne ilości depesz z całego świata z gratulacjami i wyrazami uznania. Delegaci polscy po powrocie do swych pokoiów hotelowych nieraz w późnych godzinach nocnych zastają dziennikarzy amerykańskich ciekawych szczegółów rob. podkomisji.

Niektóre pisma zagraniczne bagatelizują sprawę gen. Franco twierdząc, że „mała

Hiszpania“ nie może grozić pokojowi świata. Oskarżyciele reżimu faszystowskiego w Hiszpanii twierdzą, że to samo głosił niekiedy politycy europejscy (np. Chamberlain) po wojnie światowej, kiedy zwracano uwagę na niebezpieczeństwo „ziemięćkie. Wyśnięcie przez Polskę sprawy reżimu gen. Franco nie jest skierowane przeciwko bohaterom narodowi hiszpańskiemu, który cieszy się dużą sympatią społeczeństwa polskiego, ale przeciwko jego największemu wrogowi — faszystowskiej dyktaturze. Zdajemy sobie sprawę z tego, że kozenie faszyzmu muszą być zupełnie wyrwane, aby zapewnić światu trwały pokój.

PARYŻ (PAP). — Jak donosi agencja Reutersa, premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Jose Giral, składając w tym tygodniu dowody podkomisji ONZ do spraw Hiszpanii w Nowym Jorku, będzie mógł przedstawić dane, że gen. Franco przebrał swych żołnierzy w ubranie cywilne podczas ostatniej wizyty obserwatorów sojuszników na granicy francusko-hiszpańskiej. Główna

siedziba Hiszpańców republikańskich w Paryżu potwierdziła doniesienia prasy francuskiej, zgodnie z którymi premier rządu baskijskiego Jose Aguirre wysłał te wiadomości Giralowi. Dodał on, że oddziałom hiszpańskim polecono przy tej okazji ukraść broń. Wiceminister spraw wewnętrznych w rządzie Giral, Enrigues Condellazas, według doniesień prasy francuskiej stwierdził, że Aguirre przytoczył w swym raporcie do Giral sprawozdania 4 baskijskich uciekinierów z armii gen. Franco. Mieli oni oświadczyć, że rozkaz włożenia ubrań cywilnych został wydany wojskom hiszpańskim w dniu 12 maja i że ci, którzy nie mogli otrzymać odpowiednich ubrań, byli ukryci w szaliniach podczas wizyty obserwatorów. Panuje przypuszczenie, że Aguirre miał na myśli objazd strefy granicznej w Pirenejach przez sojusznicznych attaché wojskowych w Hiszpanii na zaproszenie hiszpańskiego sztabu generalnego i w towarzystwie hiszpańskich oficerów frankistowskich.

APEL PREZYDENTA TRUMANA DO PREMIERA STALINA W SPRAWIE DOSTAWY ZBOŻA Z ZSRR

MOSKWA (PAP) Agencja Tass ogłosiła następujący komunikat:
Prezydent Stanów Zjednoczonych Truman zwrócił się do Premiera Związku Radzieckiego Stalina, wyrażając nadzieję, że z powodu kryzysu żywnościowego rząd radziecki przeznaczy dla UNRRA pewną ilość zboża. Prez. Truman oświadczył, że spodziewa się, iż Związek Radziecki uzgodni swoją akcję z innymi krajami eksportującymi zboże, mając na względzie właściwe użytkowanie rezerw zboża.

Premier Stalin w swojej odpowiedzi, skierowanej do Prez. Trumana wyraził żal, że Prez. Truman nie zwrócił się do Związku Radzieckiego przed trzema miesiącami, gdyż wtedy rząd radziecki mógł coś uczynić, nie zaś obecnie, w połowie maja, kiedy Związek Radziecki rozdzielił już pewną ilość zapasów żywności pomiędzy inne kraje i kiedy rezerwy są wyczerpane. Jeżeli chodzi o uzgodnienie współpracy Związku Radzieckiego z innymi krajami eksportującymi zboże, Premier Stalin zawiadomił Prezydenta Trumana, że w zasadzie nie ma żadnych zastrzeżeń co do tej propozycji, jednakże rząd radziecki musi rozpatrzyć te sprawy.

DEPEZA MINISTRA TILLENA DO RADY POLAKÓW WE FRANCJI

PARYŻ (PAP) Francuski minister zbrojeń, Tillen, który uczestniczył w uroczystości dekorowania polskich członków ruchu oporu we Francji odznaczaniami, przysłał na ręce prezydenta Rady Narodowej Polaków we Francji pismo, w którym oświadcza: „Wszyscy nasi wolni strzelcy i partyzanci, wszyscy Francuzi ocenili wartość pomocy Polaków w naszych walkach wyzwolczych. Odnosił, które poniesli dla wspólnego zwycięstwa, nie będą zapomniane, krew przelana przez waszych bohaterów na ziemi francuskiej wzmacnia głęboką przyjaźń, łączącą Polskę i Francję“.

Niezdrowe sensacje naftowe

WARSZAWA (PAP) Redaktor gospodarczy PAP upomniowny jest do podania następującego oświadczenia:

W ostatnich czasach coraz częściej pojawiają się nieprawdziwe wiadomości o posmak sensacyjnym na temat nowo odkrytych złóż naftowych w Polsce i możliwości ich eksploatacji. Krymicy minarodajnie niejednokrotnie informowały opinię publiczną o kształtowaniu się naszego problemu naftowego. Stwierdzono zostało, że w Polsce istnieją nieeksploatowane jeszcze

tereny naftowe. Podawano również było, że przyszła ich eksploatacja zależna jest ściśle od przeprowadzenia badań geologicznych, które muszą potrwać kilka lat.

Centralny Zarząd paliw płynnych czyni również przygotowania do rozpoczęcia produkcji paliwa syntetycznego, otrzymywanego z węgla. Co również potrwa nie mniej jak dwa lata.

Nie należy więc ludzi opinii publicznej możliwości jakichkolwiek sensacyjnych rzekomych odkryć naftowych w Polsce.

Miedzynarodowa konferencja producentów rolnych

LONDYN (PAP). — W Londynie rozpoczęła się międzynarodowa konferencja producentów rolnych z udziałem delegatów i obserwatorów z 51 krajów. Witając uczestników konferencji, brytyjski minister rolnictwa Williams oświadczył, że głównym celem obecnych narad jest utworzenie międzynarodowej federacji producentów rolnych dla nawiązania stałej współpracy pomiędzy

rolnikami na całym świecie. Współpraca ta przyczyni się do rozwiązania problemu zaopatrzenia ludzkości w żywność. Na porządku dziennym konferencji znajduje się m.in. dyskusja nad zaleceniami pierwszego światowego Zjazdu żywnościowo-rolniczego, który odbył się w Quebec w październiku ub. roku. Minister podkreślił, że w dzisiejszej epoce producenci rolni muszą zwró-

cić szczególnie baczną uwagę na ogólne zagadnienia apropracji. Przewodniczącym konferencji został wybrany James Turner, Prezes Angielskiego związku rolników. Stwierdził on w swym przemówieniu, że rolnicy powinni odegrać wielką rolę w kształtowaniu pokoju światowego. Delegat Indii, Ranga, dał wyraz pragnieniu, by warunki bytu chłopów na całym świecie uległy poprawie. Uchwalony porządek dzienny przewiduje niezwłoczne utworzenie międzynarodowej federacji producentów rolnych, która ma pełnić rolę doradczą w stosunku do organizacji żywnościowo-rolniczej narodów zjednoczonych, popierając rozwój produkcji rolnej i handlu produktami rolnictwa oraz starać się o poprawę bytu ludności żyjącej z plodów ziemi. Konferencja ma również omówić sprawę wzmacniającej się w wielu krajach tendencji do porzucenia roli na rzecz pracy w miastach.

DELEGACJA CZESKO-SŁOWACKA W WARSZAWIE

WARSZAWA (PAP) Celem zawarcia specjalnej umowy pocztowo-telekomunikacyjnej między Polską a Czechosłowacją przybyła do Warszawy delegacja Czecho-Słowackiego Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

OSTRZEŻENIE PRZED ZAMIARAMI MONARCHISTÓW WŁOSKICH

RZYM (PAP) W związku z przygotowaniem czynionymi przez monarchistów włoskich na dzień 24 maja przedstawiciele komitetu rzymskich „Partii Czynu“: komunistycznej, chrześcijańskiej, demokracji socjalistycznej i republikańskiej partii pracy wysłali do ministra spraw wewnętrznych memorandum, zwracając uwagę, że monarchiści chcą wyzyskać dzień 24 maja, święto całego narodu włoskiego, dla „wywarcia presji na polityczną sytuację Włoch“. Republikańskie partie włoskie proszą ministerstwo: 1) o przedsięwzięcie zarządzeń uniemożliwiających napływ monarchistów spoza Rzymu do stolicy Włoch w dniu 24 maja 2) o zapobieżenie wszelkim kontrastom, zmuszającym na wolności demokratyczne w przeddzień wyborów do konstytuancy.

MIEDZYNARODOWY ZŁOT SKAUTÓW

WARSZAWA (SAP). W roku 1947 latem odbędzie się we Francji, pod Paryżem w dolinie rzeki Seiny, Międzynarodowy Złot Skautów, zwany JAMBOREE. Złot zgromadzi ponad 30.000 skautów z całego świata i będzie przeprowadzony pod znakiem uczczenia pamięci zmarłego w czasie wojny założyciela skautingu i Naczelnego Skauta Świata — R. Benda Powella.

Po zakończeniu JAMBOREE, uczestnicy pozostaną we Francji przez 7—10 dni, aby wziąć udział w obozach skautów francuskich. Urzędowym językiem JAMBOREE będzie esperanto.

Demonstracje w Tokio

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi z Tokio, iż 18 maja przed pałacem cesarskim odbyło się wielkie zebranie, na które przybyli przedstawiciele wszystkich organizacji, które brały udział w demonstracji i maja. Zebrało się około 250 tysięcy osób. Mówcy domagali się przede wszystkim rozwiązania zagadnienia żywnościowego. Demonstranci przeddeflowali przed rezydencją premiera i skierowali się następnie do pałacu cesarskiego. 12 delegatów udało się do pałacu i zażądało audiencji u cesarza. Przedstawiciele narodu zostali przyjęci przez naczelnika wydziału spraw ogólnych, który obiecał przekazać cesarzowi japońskiemu żądania manifestantów i udzielił odpowiedzi 20 maja. Druga delegacja udała się do prezydium Rady Ministrów i zażądała wi-

dzienia z nowym premierem Yoshida. Delegacja wroczyła premierowi rezolucję, przyjętą na zebraniu i wyraziła protest przeciwko utworzeniu rządu reakcyjnego.

Jeden z organizatorów demonstracji, przedstawiciel partii socjalistycznej Kato oświadczył: „Druga demonstracja wykazała jeszcze większą siłę mas robotniczych, aniżeli demonstracja i majowa. Głodujący lud żąda wydania zapasów żywności, ukrytych przez bogaczy, a także utworzenia rządu ludowego“. Członek partii komunistycznej Harasawa zaznaczył, że naród japoński żąda przynajmniej takiej ilości żywności, która pozwoliłaby mu na wykonywanie pracy. Żaden rząd reakcyjny nie jest w stanie wypełnić tego żądania.

Jak przydziałać mieszkania

Komentarz do dekretu o gospodarce lokalami

WARSZAWA (SAP). W związku z wprowadzeniem w życie dekretu z dnia 21. 12. 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu, urzędnicy Departamentu Samorządowego Ministerstwa Administracji Publicznej, mgr. Bolesław Trzebski, Naczelnik Wydziału M. A. P. oraz ob. Witold Chmaryński, b. Naczelnik Wydziału w tymże Ministerstwie — opracowali komentarz, zawierający materiał informacyjny i interpretacyjny poszczególnych przepisów dekretu.

Komentarz ten obok tekstu dekretu z dnia 21. 12. 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu, tudzież wydziału z przepisów w postępowaniu administracyj-

nym zawiera wiele objaśnień i komentarzy, zmierzających do ułatwienia wprowadzenia w życie i praktycznego zastosowania przepisów dekretu przez zarządy miejskie i gminne oraz komisje lokalowe.

Wydawnictwo to oczywiście nie posiada charakteru obowiązującej wykładni, to też w sprawach, nasuwających zasadnicze wątpliwości co do nowych przepisów dekretu, należy się zwracać do M. A. P. o autorytatywne wyjaśnienia.

Wydawnictwo tej pracy powierzone zostało Gospodarczemu Zrzeszeniu Samorządu Terytorialnego w Łodzi, ul. Kopernika 67-69 — i tam też należy kierować zamówienia.

Do naszego odcinka poświęconego w ostatnim numerze, wkładła się fatalna omyłka czerska. Zamiast wiersza: „dalszy ciąg nastąpi“ — wstawiono wiersz: „dokonczenie nastąpi“. Przerzamy za ten błąd i zaznaczamy, że „WOJSKO PODZIEMNE“ będziemy drukować codziennie w ciągu najbliższych tygodni.

ROZPOCZĘCIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH POLSKO-FRANCUSKICH

WARSZAWA (PAP) — W najbliższych dniach rozpoczyna się w Paryżu rokowania handlowe z przedstawicielami rządu francuskiego, mające na celu zawarcie umowy towarowej i rozrachunkowej normującej całokształt stosunków gospodarczych polsko-francuskich.

W związku z tym, w dniu 24 bm. wyjeżdża do Paryża polska delegacja handlowa pod przewodnictwem doradcy traktatowego z Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Tadeusza Lychowskiego. W skład delegacji wchodzi m. in.: naczelnik wydziału zachodniego Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. R. Walski, naczelnik Biura ds. Rozrachunków Miedzynarodowych przy Narodowym Banku Polskim, ob. Czarniecki, przewodniczący Komisji Dewizowej przy Ministerstwie Skarbu ob. Wierchoż oraz rzeczoznawcy z zainteresowanych ministerstw gospodarczych.

TUWIM PRZYBYŁ DO LONDYNU

LONDYN (PAP) Dnia 19 bm. przybył do Londynu z Nowego Jorku znakomity poeta Julian Tuwim wraz żoną, powitany na przystanku przez grono przyjaciół.

W rozmowie z korespondentem PAP Tuwim wyraził swój niezwykły entuzjazm i radość z powodu powrotu do Ojczyzny. Poeta jest w pełni sił i cieszy się doskonałym zdrowiem. W kraju zamierza poświęcić wszystkie swoje siły pracy przy odbudowie polskiej kultury. Wiezie ze sobą wiele materiałów, rękopisów i książek.

Państwo Tuwimowie osiedlą się na stałe w Warszawie. Po krótkim miejscu więcej tygodniowym pobycie w Londynie udadzą się do średnio do kraju drogą morską.

Telegramy

Minister Byrnes o wynikach Konferencji Paryskiej

WIELKA Brytania nie rezygnuje z Paacyfiku

Umacnianie pozycji na Dalekim Wschodzie
SIDNEY (SAP) — Według oświadczenia premiera Australii J. B. Mifflina Wielka Brytania zdąży do całkowitego opanowania rynek Dalekiego Wschodu i monopolu na dostawy do Australii. Brytyjskie planowanie rozbudowy przemysłu opiera się na konieczności obrony Imperium na Pacyfiku.

— W czasie rozmowy z prezydentem Trumanem stwierdzono — oświadcza Chifley — że sprawa baz na Pacyfiku nie będzie przedmiotem obrad konferencji ONZ i że nikt nie wyusza żadnych zastrzeżeń w tej sprawie.

Tajne klauzule układu dla Włoch?

NEW YORK (SAP) — Na szacownym miejscu „New York Times” podał depesze z Rzymu, w której powiedziano, iż według „miałoby” informacji, z nowym układem dla Italii, opracowanym na konferencji ministrów spraw zagranicznych wiąże się tajne aneksy.

Podobno istnieją klauzule, które pozostawiają w rękach brytyjskich znaczne środki kontroli nad włoskim handlem i rzemiosłem. Jako kompensatę Związek Radziecki miał otrzymać przynajmniej takie zapewnienie podobnych korzyści w Rumunii i Bułgarii. Układ pokaż tym uznaje w mniejszym lub większym stopniu „odmrozić” amerykańskich i brytyjskich kapitałów na Bałkanach.

W sprawie strajku kolejowego w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP) — W czwartek odbyła się konferencja w sprawie żądań wysuniętych przez pracowników kolejowych, w której wezmą udział dyrektor departamentu dla spraw demobilizacji, Snyder, wiceprezident związku zawodowego pracowników kolejowych, Stillman oraz przedstawiciele właścicieli linii kolejowych.

Komisja do badania postępu rozbrojenia Niemiec

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi, że w Berlinie powołano Komisję, złożoną z 44 przedstawicieli państw, w celu badania postępu rozbrojenia we wszystkich strefach okupacyjnych w Niemczech oraz składania odpowiednich sprawozdań. Komisja wyłoni 4 podkomisje: marnywniki, urządzeń przemysłowych, arsenałów i baz lotniczych. Komisja ma przedłożyć sprawozdania sojusznikom władzom kontrolnym do końca czerwca r. bież.

Abisynia domaga się zwrotu Erytrei

WASZYNGTON (PAP) — Nowy poseł abisyński w Waszyngtonie Bas Imru oświadczył, że Abisynia domaga się zwrotu byłej kolonii włoskiej Erytrei, zaznaczając, iż projekt wysunięty przez konferencję ministrów spraw zagranicznych, aby Włochom powrócić do administracji Erytrei na podstawie powołania ONZ, jest nie do przyjęcia dla Abisynii.

Przełajemy Paszwyż w Austrii

WIEN (PAP) — Z Verlach (Karyntia) donoszą, że podczas wyświetlania filmu o zbrodniach narodowych socjalistów publiczność zamiast potępienia tych zbrodni, urządziła faszystowską demonstrację.

Sąd w Innsbrucku oskarżył dwudziestu pobliższych w ostatnim procesie 5 wybitnych narodowych socjalistów. Jeden z oskarżonych — oficer SS — został uniewinniony, rozprawy przeciwko trzem innym członkom SS odroczone. Jednego tylko oskarżonego, b. urzędnika NSDAP, skazano na 18 miesięcy więzienia.

Wyroki na komunistów hiszpańskich

WARSZAWA (SAP) — Agencja Reutersa donosi, że sąd dorofny w Alcala, przed którym toczy się sprawa przeciwko 14 komunistom hiszpańskim, skazał Sebastiana Zapirana za udział w akcji zbrojnej na 20 lat więzienia, Santiago Alvarez na 18 lat i Margerite Rivalta — na 3 lata więzienia. Gomez i Garcia zostali uniewinnieni. Pozostali oskarżeni otrzymali karę od 12 do 14 lat więzienia.

Wyrok na rumuńskich przestępców wojennych

BUKARZESZT (PAP) — Trybunał Indowy w Bukareszcie, przed którym toczy się proces przeciwko głównym rumuńskim przestępcom wojennym ogłosił wyrok, skazujący na karę śmierci b. marszałka Antonescu i ministrów: Christescu, Panzeu, Wassila, Aleksiana i Lekana. Danulescu, Demitryju i Dobrze szali skazani na dożywotnie więzienie. Dowódca gwardii Horia Sima i jego pomocnicy zostali skazani na karę śmierci. Pozostali oskarżeni otrzymali karę od 10 do 20 lat więzienia.

Wszyscy skazani wnieśli apelację do Sądu Najwyższego.

Kosy śpiewają w Poznaniu

Nie ma ugorów. — Ambitni Wielkopolanie. — Życie na ulicy. — Kosy śpiewają.

(Od własnego korespondenta).

Poznań w maju.
 Zaledwie „przekroczyły” się samochodem granicę województwa dolnośląskiego, jakby nomaż uciał zmienia się krajobraz. U nas zielenią się wprawdzie pola, ale i ugory są widoczne, bał tych ugorów na naszym Dolnym Śląsku wciąż jest „mnóstwo” — za dużo. Każdego roku, lub częściej, w maju zającego boła onie, rólę wprost w oczy, są jakby wrodzone na zdrowym organizmie ziemi, która w maju powinna bezwarunkowo w całości się zielenić.

Kiedy zaś wjeżdżamy na teren woj. poznańskiego — obraz całkowicie się odmienna. Tutaj nie ma ugorów, nawet dworskich, tu wszystko zaorne, obsiane, obsadzone.

Samochód nasz pędzi do Rawicza po doskonałej kostkowej drodze, a ja ustawicznie rozglądam się po polach, jakbym rozmyślnie szukał wzdłuż drogi jakiegoś rodzaju zieleni dookołnych zbóż. Ale takiej „zieleni” nie znajduję. Ugory tutaj nigdzie nie ma.

To że tutaj zatrzymujemy się w Rawiczu na obiad (naturalnie do jedzenia tylko — ryby) i czytamy już w poznańskich dziennikach apele o konieczności zaroania i obsiania co do skiby — uśmiecham się sarkastycznie.

Jedziemy dalej ku Gostyniowu, a po drodze spotykamy liczne (może nawet aż nazbyt licz-

Minister Byrnes o wynikach Konferencji Paryskiej

NEW YORK (PAP). Minister James Byrnes wygłosił przez radio przemówienie, w którym przedstawił wyniki konferencji paryskiej.

„Konferencja paryska — powiedział minister Byrnes — poczyniła znacznie większe postępy, niż przypuszczaliśmy, gdy wystąpił z inicjatywą zwolnienia do Paryża komitetu ministrów spraw zagranicznych, w celu przygotowania i przyspieszenia konferencji pokojowej. Ministrowie przybyli do Paryża z szczerzym zamiarem przygotowania konferencji pokojowej. Ujawnili się różnice zdań w wielu sprawach zasadniczych, lecz wszyscy zdali sobie sprawę z tego, na czym różnice te polegają i jaką wagę przywiązują poszczególne ministrowie do rozmaitych kwestii spornych”.

Minister Byrnes oświadczył, że każde państwo ma prawo zapewnienia sobie bez-

pieczeństwa, lecz trudno osądzić, gdzie znajduje się granica między dążeniem do zagwarantowania bezpieczeństwa a dążeniem do ekspansji. „Należy stwierdzić — powiedział minister Byrnes, — że pewne posunięcia, na szachownicy dyplomatycznej, zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa, przyczyniły się do pogłębienia powszechnego poczucia bezpieczeństwa”.

Minister Byrnes podkreślił również, że podstawa współpracy międzynarodowej powinna być zasada, w myśl której nikt nie może dążyć do narzucenia swej woli drugiemu. Następnie przedstawił znane już ze sprawozdań z konferencji paryskiej stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie odszkodowań, oraz Triestu. Odstosłem wrześnie — powiedział — że po rozwiązaniu problemu Triestu można było dojść do porozumienia w sprawie odszkodowań i b.

Minister Byrnes o wynikach Konferencji Paryskiej

kolonii włoskich”. Minister Byrnes jest przekonany, opierając się na oświadczeniach Molotowa, że również sprawa Dodekanazu nie nastarczy w tym wypadku większych trudności.

W sprawie traktatów pokojowych z państwami bałkańskimi minister Byrnes stwierdził, że doszło do pewnej rozbieżności zdań co do klauzul ekonomicznych. Minister Byrnes podkreślił, że kraje Europy centralnej powinny utworzyć swe granice dla handlu ze wszystkimi narodami.

Minister Byrnes wyraził przekonanie, że przerwa, która nastąpiła w obradach, przyczyni się do zrewidowania poglądów rozmaitych rządów na pewne problemy. Należy żywić nadzieję, że po wznowieniu obrad w dniu 15 czerwca br. dojdzie do ciągu krótkiego czasu do porozumienia. Delegacja amerykańska wystąpi z wnioskiem o zwolnienie konferencji pokojowej na dzień 1 lub 15 lipca br. O ile konferencja pokojowa nie zostanie zwołana w ciągu bieżącego lata, to Stany Zjednoczone będą zmuszone zwrócić się do Generalnego Zgromadzenia ONZ, które na podstawie art. 14 Karty powinna wypowiedzieć się w sprawie traktatów pokojowych.

„Żyjemy na jednym świecie, bez względu na to, czy to jest nam podoba czy nie” — powiedział minister Byrnes. Stąd wynika logicznie zasada niepodzielności pokoju. W przeciwnym wypadku świat może być ogarnięty wojną. W walce o pokój, minister Byrnes oświadczył, że należy prowadzić cięsnawy tak, jak prowadził się cięsnawy w okresie wojny.

Przechodząc do projektu traktatu pokojowego z Niemcami, minister Byrnes podał do wiadomości, że w sprawie tej wystąpił po raz pierwszy na konferencji londyńskiej, która się odbyła jesienią ub. r. Następnie przedstawił swój projekt premierowi Staliniemu w grudniu ub. r. w Moskwie. Minister Byrnes podkreślił, że projekt ten zawierał gwarancje rozbrojenia Niemiec. W ramach traktatu zostały opracowane w ten sposób, aby umożliwić ponowne uzbrojenie Niemiec. Minister Byrnes oznajmił, że przeciwko projektowi temu wysunął Molotow szereg zastrzeżeń.

Minister Byrnes zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że Stany Zjednoczone dążą do sprawiedliwego i trwałego pokoju.

W kilku wieszach

NORYMBERGA (SAP) — W Norymberdze otwarto wystawę pod nazwą „Polska wezozar i dziś”.

HAIFA (SAP) — Pierwszy po wojnie „legalny” transport 1.000 Żydów przybył do Haify.

NEW YORK (SAP) — 2.600 delegatów amerykańskiego Związku Pracowników Stalowni przyjęło rezolucję, przeciwdziałającą się wszelkim sąsiedzom, zagrażającym jednemu „Wielkiej Trójce”.

TOKIO (SAP) — Japońska partia lewicowa rozpoczęła akcję protestacyjną przeciw powstaniu misji tworzenia rządu konserwatywnego Jozsida.

ATENY (SAP) — 100 żołnierzy armii greckiej napadło na redakcję dziennika organizacji EAM, który oskarżył rząd o stosowanie terroru.

BEJRUZT (SAP) — W Syrii rozwiązano wszystkie partie polityczne.

NEW DELHI (SAP) — Spodziewana jest tutaj deklaracja Mohammeda Ali Jinnah, który określi stanowisko Indji w sprawie wojny, proponując brytyjskiej misji gabinetowej, dotyczącej federacyjnej unii Indji Wschodnich.

NORYMBERGA (SAP) — Proces norymberski przeciwko 21 przestępcom wojennym ciągnie się już sześć miesięcy. W dniu 20 maja rozpoczęła się 7-my miesiąc rozprawy.

NEW YORK (PAP) — Uniwersytet w Denver przeprowadził ankiety w Stanach Zjednoczonych, z której wynika, iż 70 proc. Amerykan jest zdania, iż fabrykacja bomby atomowej powinna być zabroniona na całym świecie.

NEW YORK (SAP). Prezydent Truman podpisał ustawę o budowie trzech tysięcy nowych domów w ciągu 6-ciu lat.

NEW YORK (PAP) — W Nowym Jorku odbyła się doroczna konferencja organizacji dobroczynnych Żydów, obywateli amerykańskich, pochodzących z Warszawy. Po wysłuchaniu sprawozdania postanowiono opracować plany udzielenia pomocy finansowej przy odbudowie Warszawy.

Wzrost kampanii przedwyborczej opozycji w Turcji

NEW YORK (SAP). Jak donosi z Istanbulu specjalny korespondent „New York Times” kampania wyborcza w Turcji przybrała dość nieoczekiwany obrót; pisma opozycyjne wypowiadają się z każdym dniem wyraźniej, pomimo, że ograniczenia prasowe nadal obowiązują.

Obserwatorzy sądzą, że starcia między wszechmocną partią ludową, która jest u steru, a nowo powstałymi partiami opozycji, nie ograniczają się do prasy i przemówień; opinia publiczna spodziewa się z dnia na dzień zamieszek.

Organ partii demokratycznej „Izmir Smyrna” ostrzega partię ludową, by nie

posuwała się do akcji, która może spowodować klótnię pomiędzy braćmi. Inne znów pismo podnosi, że partia demokratyczna w Anatolii narząza jest na represje. Prasa opozycyjna krytykuje rząd w sposób, który temu pół roku byłby nie do pomieszenia. Po raz pierwszy w dziejach Turcji republikański naród podlega do odpowiedzialności swego prezydenta, zapytując, czy korzysta z funduszy narodowych, prowadząc kampanię na rzecz swojej partii. Jak donosi „New York Times” komunikat oficjalny premiera Saracoglu stwierdza, że prezydent nie podjął ani grosza ze skarbu na swe rozżady.

Persowie włągnęli do Azerbejdżanu

LONDYN (SAP). W niedziela o godz. 5-jej rano wojska perskie przeprowadziły ciężkie ataki na graniczne posterunki wojsk autonomicznego Azerbejdżanu.

Komentator radia w Tabrizie podaje, że nie wiadomo, kto wydał rozkaz siłom perskim, operującym w Kurdystanie.

Pomimo silnego oporu wojsk azerbejdżkańskich, wojska perskie nie wycofały się z zajętych terenów. Jest wielu zabitych i rannych.

Wojska perskie, liczące około 10 tys. ludzi, wkroczyły do Kurdystanu, gdzie ogłoszone zostało powstanie i od kilku dni trwają zacięte i uporczywe walki.

W Iranie ogłoszony został stan wojenny. Premier autonomicznego rządu azerbejdżkańskiego Piszirazi, przewidując, że wojska irańskie mogą wkroczyć do Azerbejdżanu, wydał polecenie, aby wojska azerbejdżkańskie nie atakowały wojsk centralnego rządu perskiego, lecz w razie agresji stawiały opór.

TEHERAN (SAP). Jak informuje radio Tabriz, wojska perskie zaatakowały Azerbejdżan od strony południowo-zachodniej w okolicy zamieszkałej przez Kurdów w pobliżu jeziora Urmia. Radio poka tym zawiadania, że formuje się zarząd wojskowy Azerbejdżanu i podaje do powszechnej wiadomości, że każda osoba, spotkana na ulicy po godz. 23-iej, będzie zastrzelona.

Wiadomości te żadne inne źródło dotąd nie potwierdziło.

TEHERAN (SAP). Uzupełniając poprzednio wiadomości o ataku wojsk perskich na Azerbejdżan radio Tabriz komunikuje: „W niedziela o godz. 5 rano wojska perskie rozpoczęły ciężkie ataki od Szachindej i Bagke Miszeh. Nie wiadomo, kto dał zarządzenie wojskom perskim w Kurdystanie.”

Podajemy do wiadomości wszystkich Persów — kończy komunikat radiowy, — że walczymy o wolność i że spodziewamy się od nich pomocy. Niechaj każdy wie, że rząd w Teheranie chciał nas oszukać, więc nie puszczaćmy jego wojsk do Azerbejdżanu.

Wyrok śmierci na „Mścistawa” i „Kruka”

WARSZAWA (SAP). Sąd Wojskowy rejonu warszawskiego ogłosił wczoraj wyrok skazujący sześć terrorystów w województwie białostockim „Mścistawa” i jego podkomendnego „Kruka” na karę śmierci.

Sąd uznał za udowodnione następujące zarzuty, postawione oskarżonym przynależność do organizacji nielegalnej, mającej na celu obalenie siły obecnego ustroju Rzeczypospolitej, podleganie do zabójstw funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa, dokonanie morderstw na milicjantach Papierosiu i Kujawie oraz dokonywanie licznych napadów na posterunki M. O. m. in. w Lubotyńiu i Zarebach Kosięlnych.

Sąd zaznaczył w motywach wyroku, iż podsiadni po zwolnieniu ziemi białostockiej nie tylko zaprzestali walki toczącej przeciw cały naród z hitlerowskim Niemcami, lecz utrudniali ją, występując przeciwko władzom państwowym i odrzodzonemu Wojsku Polskiemu.

Dłatego też sąd uznał za słuszne i sprawiedliwe zastosowanie najwyższego wyroku, jakim jest, pomimo pewnych zasług oskarżonych, wyrok śmierci. Jednym z oskarżonych w latach 1939—1944, t. i. momentu uwolnienia zawiślanskich terenów Polski przez Armię Zwiastującą, był też w Italii.

LOS POLAKÓW Z ARMII ANDERSA

LONDYN (SAP). W tym tygodniu spodziewane jest wypowiedzenie się ministra spraw zagranicznych Bevena co do przysięgi 150.000 polskich żołnierzy, pozostających jeszcze dotychczas pod komendą brytyjską, bądź też w Italii.

Rzecznik Polaków w Edynburgu powiedział, że jego zdaniem wiadomość, otrzymana z Włoch, jakoby oddziały gen. Andersa miały być przeniesione do Szkocji dla zdemobilizowania, jest zgodna z prawdą. Podobno ci, którzy nie będą chcieli wracać do Polski, będą mieli możliwość emigrowania do kolonii angielskich, albo też wstąpienia do armii brytyjskiej.

wju w Katowicach, można by określić na nader słabe.

Centralny św. Marcin, taki przed wojną purrytacko czysty, nobliwy i patriachalny, obecnie stał się nerwowi i dziwnie niespokojny. Coś gorączkowego jest dzisiaj w poznańskim życiu ulicznym.

A skłapy? Owszem — jest ich w Poznaniu dużo, nawet bardzo dużo, a wśród nich łwia część, to knajpy. Nie ma domu, w którym nie byłoby chociaż jednej restauracji, w miarę, cukierni czy „śniadalni”. Poprostu tutaj na knajpie jedzie i knajpa pogania. Jak zresztą we wszystkich większych miastach Polski dzisiejszej. Nie brakuje ich przecież zarówno we Wrocławiu, jak w Katowicach, Krakowie, czy w ruitach Warszawy.

Koszarowy zamek poznański, zbudowany według obrzytwej metody niemieckiej, potrzaskany został dość dotkliwie. Zda się, że zamiera się go remontować, bo zabezpieczenia drzwi i okien coś na to wskazuje.

Na ulicach i placach polnych jeszcze szmelcu wojennego: porzuczone działka przeciwlotnicze, pogruchołane czołgi, pozarpane wraki samochodowe. I co kilkadziesiąt kroków — schrony i schrony.

Przy ulicy Towarowej, po drodze na dworzec, znajduje się stary cmentarz katolicki. Lwiz prawie w samym sercu miasta. Jest gęsto zbudowany i pięknie utrzymany. Wchodzi przez uchyloną bramę i zagłębiam się w sam środek. Czynam po drodze nawisną na nagrobkach. Są polskie i niemieckie, ale ani jeden napis nie waczy tutaj niemiezczy. Po tych na-

plach zawsze polskich poznać można dawny dumny i pyszny w swej polskości Poznań.

W pewnej chwili spot samych moich dawnych wyskoków. Jest zupełnie podobny do zająca, ale o wiele od niego mniejszy i w barwie jaśniejszy.

Chychnął za najbliższy nagrobek, stanął słupka i nashuchuje. Stoje i patrzy się na niego. Królik padł w trawę, podobny uszy po sobie i szoruje wśród wysokich, orosiałych od deszczu traw, przed siebie. Jest najwściebniej przekonywany, że nie widzę go, że ukrył się doskonale. Bóg z tobą, szaraku!

Na ścieżkach cmentarnych pełno kosów. Są czarne, jak wszystkie inne kosy, mają 30-ta długie dziobki i wyciągają dziobowicze z ziemi. Obszernie dziurzą czasami żerowisko. Oto spada naraz na ścieżkę czarna kulka, uderza dżobem w ziemię i za chwilę wyciąga już długą dżdżownicę na powierzchnię. Ciurtuje ją następnie na kilka kawałków, zbiera w dziób i odlatuje gdzieś do swego gniazda, do swej małżonki i młodych.

Na ziemię spada zmierzach i dokoła rozleżają się młode, modułowane i jak gdyby cieniowawy gwizdy kosów. Zda mi się, że chwiliami, że kosy nagłe się zmówiły i dały koncert dla gościa, który tu przybył z Dolnego Śląska.

Szare „żulki” wróble, których tu pełno, jakby znową na złocie kosów, swarzą się i błocą jak przepiórki. Ale te ich swary nie mogą jednak zakłócić miłych gwizdów kosich.

Pomyśleć w samym sercu Poznania biegała króliki — kosy śpiewają!

Jak zaradzić klęsce mieszkaniowej w Polsce?

Interesująca opinia konferencji Spółdzielni Mieszkaniowej

WARSZAWA (SAP). Konferencja Spółdzielni Mieszkaniowych wyraża przekonanie, że każdy człowiek w Polsce obok prawa do pracy winien mieć prawo do odpowiednio powierzchni w granicach, odpowiadających ogólnej powierzchni, podzielonej przez liczbę osób zamieszkających w każdym rejonie.

Klęska mieszkaniowa w Polsce pogłębiona przez działania wojenne i zbrodnicze niszczenie domów przez okupanta, powoduje konieczność masowego budownictwa mieszkaniowego stopniowo rozszerzającego powierzchnię, przypadającą na każdego obywatela mieszkanią, aż do czasu uzyskania: 1. minimum 12 m kw. powierzchni użytkowej na 1 mieszkańca; 2. wydzielenia sypialni dla małżeństwa; 3. zapewnienia dla każdej płci rodzinstwa-odrębnych-pomieszczeń sypialnianych.

Mieszkania winny być skromnie wykonane, jednak zaopatrzone we wszystkie nowoczesne urządzenia. Masowość budownictwa z szerokim zastosowaniem nowoczesnych maszyn, materiałów zastępczych, że znormalizowaniem poszczególnych elementów i standaryzacją mieszkań jest nieodzownym warunkiem potaniaenia kosztów budowy, a co za tym idzie i eksploatacji mieszkań.

Każde osiedle ludzkie winno być zabudowane według zadań funkcjonalnych z wydzieleniem odpowiednich terenów na dzielnice mieszkalne, w których mieszkania winny być skoncentrowane wokół części społecznych, rozszerzających mieszkania dla spełniania funkcji: gospodarczych (pralnia, kąpielisko, jadalnia, ogrody), wychowawczych (poradnie, przedszkola, szkoły, kursy), zdrowotnych (przychodnie, profilaktyka, apteki, zdrowie), kulturalno-światowych (czytelnia, biblioteka, odczyty, klubowy zespół chóralny, orkiestrowe), wreszcie czasów (sport, wycieczki, zmiana miejsca zamieszkania na jakiś czas).

Jest to jedyna droga do stopniowego zmniejszenia kryzysu mieszkaniowego w Polsce.

Ze względu na szczupłość środków, jakimi społeczeństwo w najbliższym czasie może dysponować na te cele, Konferencja stwierdza, że wszystkie środki publiczne, przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe, winny być przeznaczane wyłącznie na cele omówione powyżej.

Finansowanie budownictwa prywatnego sprawdzić może przyczynić się do zwiększenia sum przebudowywanych, ale w żadnym wypadku nie będzie łagodzić klęski mieszkaniowej, a przeciwnie, tak, jak było to przed wojną — klęska ta będzie się powiększała.

Obowiązek dostarczenia mieszkań musi ciążyć na samorządzie terytorialnym.

Gminy winny dostarczać odpowiednie tony, należyce uzbrojone, z projektami rozwiązań urbanistycznych.

Dążąc do najwyszczepniejszej samonadności mieszkanców, gminy winny oprócz swa działalności mieszkaniową na Spółdzielniach mieszkaniowych czystego typu, spełniając funkcje w zastępstwie miasta.

Spółdzielnie mieszkaniowe winny być otwarte dla nieograniczonej liczby członków, budować mieszkania społeczne najpotrzebniejsze, dokonywać przydziału mieszkań według regulaminów, wprowadzając

cyh prace do mechanicznego ustalania kolejności przydziału pod kontrolą samych kandydatów na mieszkania, a samą gospodarkę Osiedlami oprócz na samorządzie mieszkaniowym, stanowiącym podstawę przyszłościowej organizacji samorządu terytorialnego.

Konferencja Spółdzielczości Mieszkaniowej stwierdza, że dopiero obecna rzeczywistość polityczna w Polsce pozwala na pełne uruchomienie dawnego programu polskiego ruchu zawodowego w zakresie budownictwa mieszkań robotniczych. Program ten powinien być urzeczywistniony przez samorządne organizacje ruchu robotniczego, przez związki zawodowe, współpracujące bezpośrednio z robotniczą i pracowniczą spółdzielczością mieszkaniową — przy peł-

nym poparciem państwa i samorządu terytorialnego.

Konferencja wzywa KCZZ do reaktywowania Spółdzielczego Instytutu Budowy Tanich Mieszkań i Domów Ludowych, w skład którego weszłyby centrale zawodowe, robotnicze i pracownicze spółdzielnie mieszkaniowe oraz spółdzielnie pracy. Instytut powinien odegrać rolę centrali gospodarczej robotniczego i pracowniczego ruchu mieszkaniowego, gromadząc fundusze i finansując budowy, przeprowadzając prace badawcze i projektodawcze, opracowując wzorowe typy mieszkań i urzędów, oraz formy administracji osiedli, instruując instytucje budujące i realizując wszelkie plany z zakresu budownictwa tanich mieszkań i domów ludowych. Instytut powinien

współpracować z Bankiem „Spolem” na podobnych zasadach, jak BGK z TOR.

Równocześnie Konferencja wzywa KCZZ i Związek Rewizyjny do wszczęcia kroków w kierunku przeprowadzenia ustawy o utworzeniu Funduszu Budowy Tanich Mieszkań i Domów Ludowych, którym gospodarowałyby Spółdzielcy Instytut Budowy Tanich Mieszkań i Domów Ludowych, pod kontrolą właściwych organów państwowych. Fundusz ten powinien składać się z 2/6-owego dodatku do wszelkich wynagrodzeń za pracę najemną, opłaconego przez pracodawcę a ściągłego technicznie przez Ubezpieczalnię Społeczną. Fundusz stanowiłby główną podstawę finansową działalności Spółdzielczego Instytutu Budowy Tanich Mieszkań i Domów Ludowych.

Działkowcy stołeczni radzą ...

Konieczność subwencji i ochrony przed szkodnikami ustaliła konferencja warszawska

WARSZAWA (SAP) — W ubiegłym niedziale w lokalu Związku Lekarzy, przy ul. Koszykowej 44, odbył się zjazd delegatów Związku Ogrodników Dziśkowych okręgu Warszawskiego.

Na zjazd przybyło 64 delegatów z całego województwa warszawskiego oraz zaproszeni przedstawiciele władz — z ramienia ministerstwa rolnictwa — inż. Świejwicka, min. sprawozdacji i handlu — inspektor Kulicki, przedstawiciel Zarządu Miejskiego — inż. Lampowicz oraz z KCZZ, ob. Nowak.

Dokonano wyboru nowego zarządu oraz Komisji Rewizyjnej i Sądu Rozjemczego. Przesłano

zarządu został dyr. Józef Bieliński, wiceprezes dr. Sowiński, skarbnikiem — ob. Nowak, sekretarzem — ob. Żurawski. W nowym zarządzie przeszerowano miejsce dla przedstawiciela KCZZ i Zarządu Miejskiego.

Następnie dyr. Bieliński przedstawił zebraniem preliminarz budżetowy na rok 1946/47 oraz wygłosił obszerny referat o celach i zadaniach działkowców.

W przedstawionym planie prac na rok bieżący dyr. Bieliński położył wielki nacisk na ściągając współpracę z ministerstwem rolnictwa i uprawiania oraz na pomoc fachową dla dział-

kowców, którą należy zorganizować przy współudziale zarządów miejskich i gminnych na terenie okręgu.

W dalszym ciągu swego referatu dyr. Bieliński przedstawił plan zorganizowania akcji półkolonijnej dla dzieci w ogródkach działkowych, zorganizowanie terenów działkowych dla młodzieży szkolnej, urządzenia kursów dla działaczy społecznych w zakresie prowadzenia ogródków działkowych, przeprowadzenie konkursu ogrodników i działek oraz powołania komisji dla przyznawania premii pieniężnych i dyplomów poszczególnym grupom i indywidualnie działkowców.

Po przeprowadzonej dyskusji zaakceptowano plan działania na rok bieżący oraz powzięto uchwałę delegowania przedstawicieli działkowców do Miejskiej Rady Narodowej, celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z M. R. N. w sprawach interesujących ogół działkowców. Uchwalono również pozostawić w tej samej wysokości składki członkowskie (5 zł miesięcznie) oraz interweniować w Dyrekcji Wodociągów o dalsze obniżenie ceny wody (obecnie działkowcy płacą 4 zł za metr sześci). Postawiono również wywrzeć nacisk na odpowiednie czynniki, w celu jak najszybszego wydania zarządzeń w sprawie ochrony działek przed zniszczeniem i kradzieżami urządzeń gospodarczych i pomiarów.

Domagano się także podwyższenia subwencji na najniezbędniejsze potrzeby, jakimś są studnie, ogrodzenie działek i budowa stróżówek.

Przedstawiciele ministerstwa, obecni na zjeździe, przyrzekli poczynić starania o przyznania potrzebnych funduszy. Zgłoszono poza tym szereg wniosków, które przekazano następnemu Zjazdowi delegatów. Ponadto powzięto uchwałę zwołania walnego zebrania działkowców na lipiec r. bież.

Dlaczego marnuje się żelazo ze sprężu wo'ennego

SAP poruszył przed paru dniami sprawę marnowania się po drogach i polach żelazta, pochodzącego z porożbijanego niemieckiego sprężu wojennego, zapytując, czemu się tak dzieje. Pytanie zupełnie na miejscu.

Spróbujmy wyjaśnić przynajmniej pobieżnie ten system przedwznowy gospodarki od siedmiu boleści.

Jak oceniają fachowcy, na Ziemiach Zachodnich znajdują się na drogach i polach miliony ton najprzerobniejszego żelazta i stali. Żelazto to zawadza, przeszkadza, rdzewieje i niszczy. Poprostu miliony i dziesiątki milionów złotych niszczy, a gubernatorzy ze Zjednoczonych Hutniczych nie przejmują się tym bynajmniej. Ich to nic a nic nie obchodzi. Zamiast sięgnąć po najbliższe żelazo, bezplatny półfabrykat (lom żelazny), potrzebny przecież do produkcji stali, nowomodni baronowie hutniczy wolał do tego surowca dochodzić daleką, okrę-

żną drogą, to jest przez prowadzenie z zagranicy rudy żelaznej, przetapiania jej i tą długą i kosztowną drogą uzyskiwać żelazo do wyrobę stali.

Nie można jednak powiedzieć, aby kacykowie hutniczy w ogóle nie interesowali się powszechnym złomem żelaznym, leżącym na drogach i polach. Istnieją nawet zbiorniki i sortownie złomu. Wszystkie one jednak wiodą suchotniczy żywot, gdyż brak im ludzi do pracy. Proszę bowiem posłuchać: za załadowanie jednej tony złomu do wagonu, dygnitarze hutniczy wyznaczają cenę aż... 20 zł. Nic dziwnego, że brak jest głupich, którzyby się za tą żarzącą kwotę podjęli tak niezmiernie ciężkiej pracy, jak ściąganie i ładowanie złomu do wagonów.

Przy takim „systemie” „planowej” gospodarki złom jeszcze dłużej lat będzie leżał na polach i drogach, a my dalej będziemy kupowali rudę zagraniczną za drogie pieniądze.

Przydziały żywności dla Ziemi Odzyskanych

WARSZAWA (SAP). Departament Uprawy i Handlu Ministerstwa Ziemi Odzyskanych w pierwszej połowie maja r. b. dokonał nowych przydziałów artykułów pierwszej potrzeby dla Ziemi Odzyskanych.

Z Gdańska wysłano 1500 kg mydła do prania dla Pomorza Zachodniego i 1500 kg dla Olsztyna. Poza tym w Gdańsku załadowano wagony z następującymi artykułami:

88.320 szt. paczek żywnościowych UNRRA 38.210 kg kawy naturalnej dla Dolnego Śląska, 11.210 paczek UNRRA i 14.710 kg kawy naturalnej dla Pomorza Zachodniego oraz 17.730 paczek i 8.830 kg kawy naturalnej dla okręgu Mazurskiego. Okręg Dolnego Śląska otrzymał z magazyń w Toruniu 96.000 kg konserw mięsnych.

Ponadto w wyżej wymienionym okresie

z przyjętego jeźmienia siewnego od władz radzieckich w Ryplinie wysłano 114.040 kg do st. kol. Gorzów, 107.820 kg do Międzyzrzecza, 119.150 kg do Sianka, 90.090 kg, do Skwierzyny, 214.510 kg do Świebodzina, 166.040 kg dla Ryplina, 308.675 kg do Łiku, 164.400 kg (jeźmienia konsumcyjny) do Tarnowskich Gór, 100.390 kg do Wschowy, 50.220 kg do Zielonej Góry, 82.900 kg do Gubina, 91.390 kg do Krośna, 198.790 kg do Drezdenka, 58.300 kg do Sulejewa, 227.820 kg do Bartoszewa, 96.665 kg do Braniewa, 209.940 kg do Ostrowy, 306.090 kg do Olsztyna i 243.920 kg do Liebarka.

Na miejscu z posiadanych zapasów zwolniono do rozdziału w Szczecinie 20.000 kg masła, 10.000 ryb, 15.073 kg sera, 175.000 kg mleka skondensowanego i w proszku, 50.000 kg konserw rybnych, 200.000 kg zyla i 30.000 kg pszenicy, w Olsztynie 47.440 kg soku owocowego lub pomidorowego, oraz we Wrocławiu 150.000 soku owocowego lub pomidorowego.

Sprawa uzyskania obywatelstwa polskiego

Sprawę obywatelstwa polskiego dla osób zamieszkałych na obszarze Ziemi Odzyskanych normuje ostatecznie ustawa z dnia 28.4.1945 r. według której obywatelstwo przysługuje tym osobom, które mieszkały stale na terenie Ziemi Odzyskanych przed 1.1.1945 r., udowodniły swą polską narodowość przed komisją weryfikacyjną (ewentualnie dla nieweryfikowanych

z przyczyn zasługujących na uwzględnienie przed władzą administracji ogólnej pierwszej instancji) i uzyskały u władz administracyjnych stwierdzenie narodowości polskiej.

Warunkiem nadania obywatelstwa jest złożenie deklaracji wierności Narodowi i Państwu Polskiemu. J. K.



Pełczyński wprowadza do polskiego życia podziemnego stare metody POW, polegające na podporządkowaniu ukrytym ośrodkom wszelkich przejawów życia politycznego. W tym celu przy pomocy specjalnie stworzonego Biura Informacji Politycznej, rozpoczyna penetrację do istniejących organizacji politycznych i to nie tylko w celach wywiadowczych, ale również w celu oddziaływania na życie polityczne w kierunku paraliżowania niewygodnych sanacji połączonych, a później całkowitego opanowania organizacji przy pomocy własnych agentów. Już w późniejszym czasie organ ZWZ (później AK) Biuletyn Informacyjny pisał, że dyskusja polityczna i ścieranie się poglądów ideowych jest bardzo pożyteczne, o ile oczywiście nie dotyczy zagadnień wojskowych, które, jak można było doczytać, są wyłączną domeną sanacji.

BIP nie tylko „współpracuje” z istniejącymi organizacjami politycznymi, ale rzuca „inicjatywę” utworzenia „brakujących” partii. Pod koniec 1940 roku u jednego ze znanych komunistów polskich, zjawiał się oficer ZWZ i zaczął go przekonywać, że w życiu polskim brak jest partii komunistycznej, którą należało by stworzyć. W tym celu gotów ZWZ dostarczyć pieniądze na cele organizacyjne.

Pierwszym hasłem, które przearganizowany ZWZ rzucił nazwaną, było hasło k o o r d y n a c j i wszystkich sił wojskowych na wypadek powstania, pod taktycznym dowództwem ZWZ. Dla przekonywania ociągających się grup propagandziści z BIP-u rzucali bardzo krótkie terminy ofensywnej przeciwnieckiej, która rozbiła armie Hitlera. W praktyce hasło koordynacji zostało wykorzystane dla spenetrowania niezależnych od ZWZ organizacji, poczem dążono do ich osłabienia poprzez uzależnianie poszczególnych ludzi, a w rezultacie do pełnego podporządkowania. Przy pomocy takich metod rozbito częściowo KOP i opanowano większość apolitycznych organizacji wojskowych, wypełniając w ten sposób masami kadrowy dotychczas aparat ZWZ.

Niedziałkowski i Rataj przed swym aresztowaniem zdolali zmontować zawiązek krajowej reprezentacji politycznej, która przyjmuje nazwę Politycznej Komisji Porozumiewawczej (PKP). W skład jej weszli przedstawiciele ludowców, starych socjalistów, narodowców oraz zwolennicy przedwojennego „Frontu Morges”, którzy uważali byli za ludzi gen. Sikorskiego. W tym czasie (1939/40) Premier mianuje pierwszego delegata rządu londyńskiego na kraj. Jest nim długoletni prezydent miasta Poznań Cyryl Ratajski, organizator największej w Polsce wystawy powszechnej w Poznaniu w roku 1929. Delegat był człowiekiem starym, ukrywającym się przed pociągami niemieckim, to też nominację tę przyjął z dużą niechęcią, wskazując od razu na swoje ograniczone możliwości. Cyryl Ratajski pierwszorzędnym działacz samorządowy, w życiu politycznym związany był prawie wyłącznie ze swoim miastem, to też na stanowisku delegata nie dawał sobie rady ze zmontowaniem silnej reprezentacji politycznej i aparatu delegatury, któreby już na początku polskiej roboty konspiracyjnej, zdobyły dostateczny autorytet dla narzucenia kierownictwa robotce wojskowej a zwłaszcza dowództwu ZWZ-tu.

Delegat zdarzył resztki sił w tej trudnej robotce podał się do dymisji. Na miejsce Ratajskiego, który zmarł niebawem, gen. Sikorski wyznaczył prof. Jana Piekałkiewicza, członka Stronnictwa Ludowego. Nowy delegat nie był przed wojną czynnym politykiem, tym nie mniej jego dom w Warszawie był punktem zbornym działaczy ludowych z całego kraju. Na ulicy Książęcej zapadała większość decyzji politycznych SL i to w obecności prof. Piekałkiewicza, który zdobył sobie pozycję doradcy politycznego SL. Aczkolwiek ten profesor ekonomii na SGGW nie należał do radykalnego skrzydła ruchu ludowego, był konsekwentnym demokratą i przeciwnikiem mieszania się wojskowych do spraw politycznych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z życia Partii

Drugi powiatowy Zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej w Bystrzycy

Drugi powiatowy zjazd PPS, jaki odbył się w Bystrzycy w ubiegłą niedzielę, t. j. 19 maja b. r., był okazją manifestacji, świadcząca o rozroście Partii.

Poprzez ulice miasta przemaszerowali, liczący ponad 600 osób, pochód z konną bandą na czele. Następnie uczestnicy Zjazdu zebrałi się w dużej sali kina „Warszawianka”, ozdobionymi czerwonymi sztandarami i transparentami. Przybyłych przywitał przewodniczący powiatowego komitetu PPS, tow. Gajewski, krótkim przemówieniem, proponując na przewodniczącą zjazdu, tow. Wł. Jezewską, wiceprezesa pow. bystrzyckiego, który gorąco oklaskiwany zajął miejsce za stołem przewodniczącym. Do prezydium zjazdu zostali wybrani przez akklamację towarzysze: Warwas, i sekretarz WK PPS, Majchrzak, przedstawiciel Pow. Kom. Kłodzko, Owczarek, Popow, Wiśniewska, Purzycki.

Tow. Jezewski przedstawił uczestnikom zjazdu zewnętrzną i wewnętrzną sytuację polityczną i gospodarczą naszego Państwa, oraz wkład Partii, podkreślając że szczególnym naszkicem, że zachodnie nasze ziemie z granica-

mi nad Odrą i Nysą Łużycką, które odzyskaliśmy dzięki bohaterkiej walce Armii Czerwonej i Wojska Polskiego wbrew reakcji czeskiej i zagranicznej pozostaną na zawsze przy Polsce. Stwierdził również, że najlepszym gwarantem pokoju w Europie jest fakt przyjaźni, który zawaraliśmy ze Związkiem Radzieckim. Przewodniczący zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Demokratycznej Polski, Rządu Jedności Narodowej, Wojska Polskiego, przyjaźni polsko-radzieckiej, oraz socjalizmu. Następnie odpowiadano „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Czerwony Sztandar”.

Z kolei przemawiał ob. A. Bajkowski, pemonnik Rządu R. P. na obwód bystrzycki, którego słowa tchnęły gorącą serdecznością i sympatią dla naszej Partii i były owacyjnie oklaskiwane przez uczestników zjazdu. Między innymi powiedział: „Polska Partia Socjalistyczna jest ta Partia, która mnie wychowywała, partia, która nauczyła mnie kochać walkę o lepsze jutro robotnika i chłopca, a nieawidzieć, że wszystkie ciemne siły, które stoją na przeszkodzie do postępu ludzkości” Delegat Woj. Kom. PPS, tow. Warwas, omówił różne pro-

blemy natury politycznej, społecznej i gospodarczej, które rozwiązał i rozwiązuje Rząd Jedności Narodowej, stosunek do innych partii politycznych, a w szczególności do PSL. Następnie przemawiali: przedstawiciel Wojksa Polskiego, mjr Urbanowicz, przedstawiciel PPK przedstawiciel pow. kom. PPS, Kłodzko, przedstawiciel SL, przedstawiciel PSL i OM TUR.

Po zakończeniu części oficjalnej, zjazd przystąpił do obrad.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zjazdu, sprawozdań ogólnego i kasowego, sprawozdań poszczególnych Kół miejskich i wiejskich, oraz po dyskusji nad sprawozdaniami, zjazd udzielił absolutorium ustępującemu zarządowi. Następnie zatwierdził przez akklamację listę członków nowego zarządu i komisji, zapropozowaną przez komisję-matkę. Do zarządu pow. PPS zostali wybrani towarzysze: Jezewski, Gajewski, Owczarek, Krawczyk, Popow, Wiśniewska, Purzycki i inni.

Po żywej dyskusji i uchwaleniu wniosków złożonych przez poszczególnie Kola, obrady zjazdu zakończono odpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego we Wrocławiu

W dniu 19 bm. odbyło się we Wrocławiu Zebranie Organizacyjnego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, jednego z najstarszych i najbardziej zasłużonych towarzystw polskich w dziedzinie turystyki, krajoznawstwa i ochrony przyrody. Towarzystwo Tatrzańskie posiada około 30 oddziałów we wszystkich ośrodkach Polski, licząc blisko 30.000 członków. Po prawie spowolnionej okupacji niemieckiej, poniosłszy wielkie straty zarówno w swoim majątku jak i w szeregu swych członków, przed kilkunastoma miesiącami rozpoczęło na nowo swą działalność na Walnym Zjeździe Delegatów dokonano wyboru Zarządu Głównego. Do kilkunastu Oddziałów, które znów wzięły działalność, przystąpił obecnie Wrocław.

Tereny odzyskane na Dolnym Śląsku objęte w niewielkie piękne okolice górskie, które przed wojną były bardzo dobre gospodarowane i licnie uczęszczane. Spomniemy kilkunastu szronisk w górach, którymi opiekują się poszczególne towarzystwa krajoznawcze, turystyczne i sportowe, Oddział Wrocławski P.T.T. otrzymał szronisko znajdujące się w paśmie górskiej Sobotki, położonej w odległości 80 km na południowy zachód od Wrocławia, jako też w sercu góru w grupie Karkonoszy u stóp najwyższego szczytu Śnieżki (1.605 m) i w górach otaczających Wałbrzych. Oddział zamierza w nadchodzącym sezonie turystycznym urządzić dla członków zbiorowe wycieczki na szroniska, obozowiska i noclegów. Przygotowanie do towarzystwa zapewnia również znajki we wszystkich szroniskach Towarzystwa Tatrzańskiego zarówno w Sudetach jak Beskidach i Tatrach.

Przewidywane jest również wznowienie konwencji turystycznej z Czeskosłowacją, która udośćpełnił nam ponownie góry położone po tamtej stronie granicy. Do wyjazdów w ramach Regionalnego Oddziału, który przyjmując zgłoszenia na członków Towarzystwa, zostali obrani: inż. Adam Konopczyński, inż. Jan Jaroszyński, inż. Tadeusz Niedźwiedzki i mgr Zofia Buczkówna. Zainteresowani mogą otrzymać deklarację o inż. Niedźwiedzkiego codziennie (z wyj. sobót) między godz. 13—14, ul. Ogrodowa 72, I p., pokój 14, tel. Nr 1.

ZMIANA TRASY TRAMWAJÓW I AUTOBUSÓW

Dyrekcja Zakładów Komunikacyjnych m. Wrocławia zawiadamia, że z dniem 1-go czerwca 1946 r. zostają wprowadzone następujące zmiany:

1. Trasa linii autobusowej D przebiegać będzie od Pleszgo Pola do końcowego przystanku linii tramwajowej 2 przy ul. Zmigrodzkiej (Karlówice). Pierwszy oddział z Pleszgo Pola (Rynek) o godz. 6-tej.

2. Wagony na linii tramwajowej 4 będą dojeżdżały do końcowego przystanku na ul. Grabiszyńskiej (centarze) do 21,08, a do Zajezdni V-tej do godz. 22.11 (wagony 1,3).

3. Wagony linii tramwajowej 2 będą dojeżdżały do Dworca Głównego do godz. 23-30. Ostatni wagon z Dworca Głównego o godz. 23-30 w kierunku Pl. Trzebnickiego.

Zakłady Komunikacyjne m. Wrocławia.

KOMUNIKAT

Izba Skarbowa we Wrocławiu komunikuje, że ogłoszony w Dzienniku Ustaw R. P. Nr 14, poz. 100 Dekret z dnia 20 marca 1946 r. o zmianie ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych — podwyższa z dniem 4 maja br. dotychczasowe opłaty stemplowe, oznaczane stat. kwoty, nieopłacone — do wysokości dziesięć, ciokrotną, wskutek czego, podania wnieszone do urzędów państwowych jak i świadectwa wydawane stronom przez te urzędy, podlegają obecnie opłacie stemplowej zasadniczo w kwocie 50 zł, a załączniki do podań po 5 zł.

REPERTUAR KIN

Kino „Śląsk”, ul. Ogrodowa 27.

Przez łyż do szczęścia.

Wspaniały film polskiej produkcji.

Początek seansów o godz. 15, 17, 19.

W niedzielę i święta poranki o godz. 13.

Dojazd tramwajem Nr 2.

„WARSZAWA”, ul. Fredry 16, (dawna Świdnicka) wyświetla sensacyjny dramat amerykańskiej produkcji p. t. „Uwodziciel”. W rolach głównych Lionel Barrymore i Kay Francis.

Kino „Pionier”, ul. Marszałka Stalina 7, wyświetla film o wielkiej miłości p. t. „Dni i Noce”.

Kino „Polonia” — ul. Zeromskiego 53, wyświetla film produkcji radzieckiej p. t. „Czekaj na mnie”.

DZIAŁKOWCY

Zwycza się poszczególnie Kolonie ogródków działkowych ażeby we własnym interesie odebrała w Wydziale Plantacji Miejskich, plac Lignicki 5, pok. Nr. 15, niezwłocznie b. r. statutu Towarzystwa w Ogródków Działkowych i na ich podstawie przeprowadziły wybory zarządów.

Ważne zebranie przewodniczących poszczególnych Kolonii, odbędzie się 27 maja b. r. o godz. 17-tej w Wydziale Plantacji Miejskich, plac Lignicki 5, pok. Nr. 4.

Na porządku dziennym jest organizacja Okręgowego Towarzystwa Ogródków Działkowych i Drobnych Osiedli.

Od zorganizowania Tow. Ogr. Dz. na mocy statutu zależny jest przydział subwencji i kredytów:

- 1. Odpis protokołu z przeprowadzonego wyboru z podpisami co najmniej połowy Działkowców danej Kolonii.
- 2. Adres Kolonii i jej obszar.
- 3. Pość działek danej Kolonii.
- 4. Spis Działkowców, z podaniem numerów dzierżawienych działki i jej obszar.
- 5. Hość działek dotąd nie zajętych.

Unieważniam zagubione dokumenty i sterofskie prawo jazdy na nazwisko Kuczyński Czesław.

Wydawca WK PPS Dolnego Śląska

Podpisujcie Premiową Pożyczkę na rzecz Odbudowy Kraju NA DOLNYM ŚLĄSKU

Związek Radziecki dostarczył zboża Śląskowi

WROCLAW (SAP). Z ZSRR przybyło na teren Dolnego Śląska około 10.000 ton pszenicy oraz 3.800 ton owsa. Z niemieckiej strefy okupowanej przez Związek Radziecki nadeszło 11.500 ton jęczmienia. Preliminarz Ministerstwa Aproprowiacji przewidywał dostarczenie nam zboża przez województwo poznańskie w ilości 2.358 ton owsa oraz 2.800 ton jęczmienia.

Czas dostarczonego materiału siewnego odgrywa w akcji siewnej rolę zasadniczą.

Dzięki otrzymanemu zwolnieniu z województwa, brak owsa zapelniono 2.000 ton zboża ze świadczących rzeczowych. Ze szczecińskiego okręgu „Społem” przybyło ostatnio 300 ton. Rozprowadzenie siewny odbywa się według stopnia zapotrzebowania powiatów.

I tak niektóre powiaty, jak: Bystrzyca,

Kamieniolóra, Kłodzko, Rychbach, Jelenia Góra — są prawie samowystarczalne. Główne partie materiału siewnego poszły do Wrocławia, Legnicy, Lubina, Wólwa, Trzebnicy, Góry, Bolesławca i Brzegu.

Na ogół rozprowadzono i ujęto dotąd w cyfry 38.215 ton zboża. Akcja dalsza w toku.

Okręg „Społem” rozprowadza prócz zboża nasiona roślin strączkowych olejnych, motylkowych, nasiewnych. Akcja ta jest o tyle latwiejsza, że w terenie zabezpieczono duże zapasy pominiemskie, a brak niektórych gatunków zapewnia się drogą kupna na wolnym rynku.

„Dolny Śląsk musi być obsiany i wolno mi sądzić na podstawie dotychczasowych wyników, że mimo dużych trudności i braków, akcja siewna przebiega u nas należyście” — kończy inż. Poradowski.

AKCJA SIEWNA W POWIECIE ŻEGAN

WROCLAW (PAP). Pomimo braku traktorów, zwierzęcej siły pociągowej i ziarna siewnego, w pow. Żegan żarano dotychczas ponad 2 tys. ha i zasiano 1.700 ha. Pośród różniwego rozdzielono około 350 ton zboża siewnego.

KANALIZACJA MIASTA WROCLAWIA

WROCLAW (PAP). Wrocław posiada sieć kanałów ulicznych o długości 635 km, 16 zakładów pompowych, 2.500 ha pol. irygacyjnych oraz 4 nowoczesne oczyszczalnie ścieków. Na skutek zniszczeń wojennych uszkodzona została sieć kanałów, urządzenia są maszynowo w zakładach pomp poważnie uszkodzone. Po uruchomieniu 6 zakładów pompowych, oczyszczalni ścieków oraz przeprowadzeniu poważnych prac remontowych, obecnie naprawia się uszkodzone przewody, odbudowuje resztę zniszczonych zakładów pomp, oraz stopniowo uruchamia się oczyszczalnie i pola irygacyjne.

POPK NA DOLNYM ŚLĄSKU

Głuszyce Puste powiat Wałbrzych. W dniu 18. 5. godz. 11.00 gmina Głuszyce Puste subskrybowała przy rolnictwo, handel, rzemiosło i wolne zawody przez instytucji państwowych, samorządowych i zakładów pod zarządzeniem państwowym, jeden milion zł.

ZABKOWICE

Zebrałi na wielkim wiecu manifestacyjnym obywateli powiatu zabkowskiego Dolny Śląsk w dniu 18 maja 1946 r. oświadczamy jednogłośnie, iż subskrybujemy PPOK i zapewniamy, że na terenie powiatu nie znajdzie się ani jeden obywatel, któryby PPOP nie subskrybował.

BIURA ZARZĄDU MIEJSKIEGO NIECZYNNE OD 23—25 b. m.

Od 23—25 maja biura Zarządu Miejskiego nie będą czynne, gdyż pracownicy zostali skierowani do Urzędów Obwodowych do prac związanych ze spisem upoważnionych do głosowania Ludowego.

Ani strony, ani podanie nie będą przyjmowane w wydziale spraw wyjątkowych, których natchmiastowo niezatrzymanie spowodowałoby mogło niepowetowane szkody.

ZAWIADOMIENIE

Dnia 28 bm. o godz. 17-jej w sali wykładowej Gmachu Chemii odbędzie się zebranie organizacyjno Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Chemii Oddziału Dolnośląskiego. Wobec wielkich zadań, jakie czekają nas w chwili obecnej wszystkie Inżynierowie i Technicy wzięły wspomnianych Stowarzyszeń winni wziąć gromadny udział w zebraniach.

KOMITET ORGANIZACYJNY

Dni Kultury Polskiej na Ziemiach Odzyskanych

WROCLAW — W najbliższych tygodniach Wrocław będzie przeżywał dni, będące świadectwem niezaprzeczalnej polskości Śląska oraz wspólnoty Ziemi Odzyskanych z Macierzą. W dniach 8, 9 i 10 czerwca odbędzie się we Wrocławiu Zjazd Kultury Polskiej na Ziemiach Zachodnich, organizowany z inicjatywą rektora Uniwersytetu i Politechniki wrocławskiej, w związku z uroczystościami inauguracyjnymi tych obydwa wyższych uczelni na Dolnym Śląsku. Na uroczystości inauguracyjne przewidziano jest przybycie członków Rządu, przedstawicieli nauki, literatury i sztuki oraz wycieczek z całego kraju, wśród nich — przedstawiciele

życia naukowego i kulturalno-artystycznego oraz liczących grup robotniczych z całego kraju.

Program Zjazdu Kultury obejmuje szereg zebrań naukowych, literackich, otwarcie wystawy Sztuki, przedstawienia trzech teatrów, festiwal sztuki, w obrzeżni halii tzw. Stuletniej (posiadającej 30.000 miejsc), zabawy ludowe etc.

W ramach Zjazdu odbędzie się m. in. uroczyste otwarcie Tow. Naukowego Wrocławskiego, na Uniwersytecie zaś — odświeżenie tablicy upamiętniającej piękny czyn robotników huty szkłanej w Wałbrzychu, którzy opodalowali się, by zaopatrzyć uczelnię w szklę.

POLACY Z JUGOSŁAWII PRZYBYWA DO BOLESŁAWCA

BOLESŁAWIEC (PAP). W początku maja przybyły do Bolesławca trzy transporty Polaków z Jugosławii, liczące razem 2.673 osoby. Repatrianci przywieźli ze sobą narzędzia rolnicze, wozy oraz 410 sztuk zwierząt. Powracający z Jugosławii po lataczu wygnania Polacy, osiedlają się w dalszym ciągu w powiecie Bolesławca.

Spółem a usprawnienie akcji zaopatrzenia aprowizacyjnego

Związek gospodarzy Spółem, Okręg Dolnośląski, zobowiązany jest umową lubelską z Ministerstwem Aproprowiacji do rozprowadzenia między ludność towarów aprowizacyjnych.

Na terenie Dolnego Śląska Okręg Spółem dysponuje oddziałami we Wrocławiu, Oleśnicy, Brzegu, Kłodzku, Miliczu, Legnicy, Wałbrzychu, Świdnicy, Żeganu, Jeleniej Górze i Głogowie.

Sieć ta jest bezwzględnie za mała, jednak powinna tymczasowo wystarczyć, tym bardziej, że Spółem otrzymało w tym celu przydział 30 aut (3 z Województwa oraz 27 z Ministerstwa).

Niemniej jednak towary aprowizacyjne stawiane bieżąco, a nawet zaliczkowo z góry do dyspozycji konsumentów według ustalonego rozdziałnika, nie są w terminie dostawiane i dochodzi do znacznych z tego powodu opóźnień.

Spółem nie może zrozumieć, że nie mogą być uznane za istotne żadne tłumaczenia przeszkód przewiezienia w teren towarów w ciągu tygodnia od dnia otrzymania zwolnienia.

Nie może zrozumieć dalej, że nie jest ani konieczne, ani mądre, ani handlowo celowe koncentrowanie wszystkich nadchodzących towarów we Wrocławiu. Stoimy bowiem wobec fak-

tu przeładowania magazynów wrocławskich i niemożności dostawy w teren. A przecież przesyłki wagonowe mogą być od razu kierowane do stacji przeznaczenia i jedynie resztki wyrownywane.

Obecnie cały przywóz przechodzi przez port Odrę (nie woda jednak, a kolejka) i ten magazyn zupełnie niecelowo i żebnie jest centralnym magazynem Województwa.

Należałoby rozważyć czy stan ten jest wynikiem niedoświadczania handlowego kierownictwa Spółem, czy też wynikiem akcji zorganizowanej, której zależy na tym, żeby teren Dolnego Śląska nie był sprawnie aprowidowany, czy też stoją za tym ciemne interesy innych czynników.

Za ostatnią ewentualnością przemawiają obywatelkie koszty transportu środkami Spółem. I tak towar transportowany przez Spółem z Wrocławia do Żorawin kalkuluje się np. w śledzich około 40 złotych za kilogram, zaś ten sam towar sprowadzony przez miejscową spółdzielnię również autem około 20 zł. za kilogram.

Tutaj byłoby miejsce, punkt zaczepienia dla komitetu specjalnego i obok innych przyczyn są tożsamość dostawy jedną z istotnych.

Wiadomo, że dział transportowy Spółem da-

je duże zyski, wiadomo, że Spółem niechętnie widzi inicjatywę lokalnych czynników terenowych sprowadzania towarów własnymi środkami. Widzimy dalej dużą rozpiętość cen i kierowanie przez siebie kolejowych wprost do oddziałów Spółem.

Z tego możemy wyciągnąć jeden tylko wniosek.

Żeby akcje usprawnienia dostawy aprowizacji postawić należyce trzeba, aby władze Spółem na serio dokończyły wszelkich starań w kierunku udzielenia planu przewozu towarów, to jest zerwały z zasadą centralnego magazynu we Wrocławiu, przy czym musi przejść każdy towar, co jest niepotrzebne oraz zorganizować bazy transportowe, w których skoncentrowano by towary do rozwoju autami, tam gdzie ze względu na warunki terenowe i drogę kierować ich wprost koleją i rozwożonyby towar natchmiast po dokonaniu planu rozdziału.

Cała praca ta jest wykonalna i zależy jedynie od organizacji. Dlatego też musi się przystąpić do niej natchmiast i przeprowadzić ją bezwzględnie. Karty żywnościowe muszą być natchmiast bieżąco realizowane skoro jest żywność. Opóźnienia kilkotygodniowe są niebotycznie i winnych jako sabotażystów należy odpowiednio potraktować. gen